

KOSTKA MAGAZYN

Publiczne Gimnazjum Jezuitów im. Św. Stanisława Kostki w Krakowie
Nr 12 kwiecień 2016

WYWIAD NUMERU

Jak wybudować most, by połączył różne grupy społeczne, miasta, państwa, a nawet kontynenty? - wywiad z Margoi Adamem Koniuszewskimi.

Państwo Margo i Adam Koniuszewscy – założyciele fundacji „The Bridge”, przybyli do naszej szkoły, aby zachęcić nas oraz naszych rodziców i nauczycieli do udziału w projekcie edukacyjnym pod tytułem „Okno na świat”. Na kostkowej sali gimnastycznej mieliśmy okazję wysłuchać wykładu Pana Adama traktującego o problemach globalnych dzisiejszego świata oraz o prostych, lecz niezwykle ciekawych sposobach radzenia sobie z nimi. Dowiedzieliśmy się o wielu ciekawych faktach i zjawiskach, o których do tej pory nie mieliśmy zielonego pojęcia...

Jakub Pilarski: Dzień dobry. Bardzo dziękuję, że znaleźli Państwo trochę czasu, by porozmawiać.

Margo Koniuszewski: Dzień dobry.

Adam Koniuszewski: Dzień dobry. Witaj.

J.P.: Skąd wziął się pomysł na założenie fundacji? (Pani Margo oczekując spogląda na męża.)

A.K.: (Pan Adam skinął głową) Z małżonki (uśmiecha się).

M.K.: Mieszkamy w Genewie. Genewa to bardzo ciekawe miejsce, ponieważ tam gromadzi się wiele organizacji pozarządowych, jest wiele organizacji międzynarodowych takich jak ONZ, Światowa Organizacja Zdrowia, Światowa Organizacja Handlu, jest też zlokalizowany duży biznes. Te trzy grupy ze sobą dyskutują, wymieniają się poglądami. Genewa nazywana jest miastem think tank. Wiesz co to jest think tank, prawda?

J.P.: Jeśli mam być szczerzy, to nie bardzo....



M.K.: Miasto think tank to takie miejsce, w którym robi się burzę mózgów, z którego wychodzi wiele ciekawych pomysłów, inicjatyw. Mój mąż wychowywał się w Kanadzie, w wieku dwudziestu lat powrócił do Polski, tak się poznaliśmy. Dzięki kontaktom w wielu państwach mamy szerszą możliwość obserwacji tego, co się dzieje na świecie. Doszliśmy do wniosku, że warto przenosić idee, pomysły, zapraszać ciekawych ludzi do tego, by odwiedzili Polskę. W ten sposób budujemy mosty.

A.K.: Z pomysłu, aby budować mosty zrodziła się nazwa fundacji „The Bridge”, co znaczy „most”.

M.K.: Mosty to taka nazwa wielowymiarowa, dlatego właśnie nazwaliśmy nią naszą fundację.

J.P.: Na Państwa stronie internetowej przeczytałem, że celem fundacji jest działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczeństw, w tym przeciwdziałanie marginalizacji. Czy mogą Państwo wytłumaczyć co to znaczy?

c.d na str. 2



A.K.: Po pierwsze zrównoważony rozwój. Dla nas nie ma innej opcji i musi taki być. Niestety jest nacisk na to, żeby był wzrost ekonomiczny za wszelką cenę, np. firmy chcą sprzedawać coraz więcej aut w Chinach. Tam już się nie da jeździć, a oni wciąż próbują i właśnie trzeba gdzieś indziej znajdować rozwiązania, a podstawą na to wszystko jest edukacja. Jeżeli się nie wie, nie rozumie problemu, to nie można dążyć do rozwiązania. Z tego powodu nasze działania są skierowane głównie na edukację młodzieży, ale nie tylko, współpracujemy również z ludźmi z biznesu.

J.P.: Zatem jak wygląda Państwa praca na co dzień?

M.K.: Hmmmm..... To jest taka praca od rana do wieczora. Tematyka zrównoważony rozwój to jest nie tylko nasza praca, to jest sposób w jaki my żyjemy. Staramy się segregować śmieci, oddzielać śmieci organiczne od nieorganicznych. Chcielibyśmy, żebyście przenieśli tę ideę dalej, do swoich domów...

A.K.: ... i dążyli do tego, aby stworzyć społeczeństwo nieśmiejące. A jak wygląda nasze życie względem fundacji? Przede wszystkim szukamy partnerów do działania. Szukanie partnerów nie jest takie proste, bo trzeba znaleźć takie osoby, organizacje, które w ten sam sposób myślą. Na szczęście jest ich coraz więcej, coraz większa liczba osób chce żyć w zgodzie z naturą, troszczyć się o nią.

M.K.: Bardzo się cieszymy, że poznaliśmy w Krakowie ważne i strategiczne osoby. Pan Mikołaj Placek- prezes firmy Oknoplast, Pan profesor Stanisław Mazur- dziekan Wydziału Biotechnologii i Ogrodnictwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, to są osoby, które pomagają nam tworzyć projekty, a te projekty są dla Was. Wymienione osoby wspierają nas w działaniach, a co ważniejsze wykorzystują te rozwiązania w swoich firmach.

A.K.: I to wszystko im się opłaca (pan Adam uśmiecha się dumnie). Oszczędzają na prądzie, na energii, dlatego rozwiązanie odnosi sukces.

J.P.: Co Państwa zdaniem jest największym sukcesem fundacji? Największym powodem do dumy?

M.K.: Och... To jest bardzo głębokie pytanie... (Pani Margo zastanawia się przez chwilę, z pomocą natychmiast przychodzi Pan Adam).

A.K.: Myślę, że powodu do dumy dostarczyła nam KOSTKA. Kostkowie są niesamowici, fenomenalni. W skupieniu słuchają, rozważają problem, potem dopytują i przyswajają rozwiązania. Zawsze ciepło nas przyjmują, okazują życzliwość.

M.K.: Tak. Największym sukcesem dla organizacji jest to, kiedy uda się zintegrować społeczeństwo, tak jak na dzisiejszym wykładzie. To znaczy, że zaangażowani są w to nauczyciele, rodzice, wy – uczniowie, miasto. To jest bardzo ważne. To co nam dzisiaj zaprezentowaliście to jest zwrot w inwestycji społecznej, tak jak w inwestycji finansowej tak i ze społecznej musi być zwrot.

J.P.: Nadszedł czas na ostatnie pytanie. Jakie jest Państwa największe marzenie dotyczące fundacji i pełnionej przez nią misji?

M.K.: Pragnę byćście po projekcie w KOSTCE stali się ambasadorami zmiany, żeby na waszym przykładzie można było pokazać całą Polskę i światu, że można i że to działa!

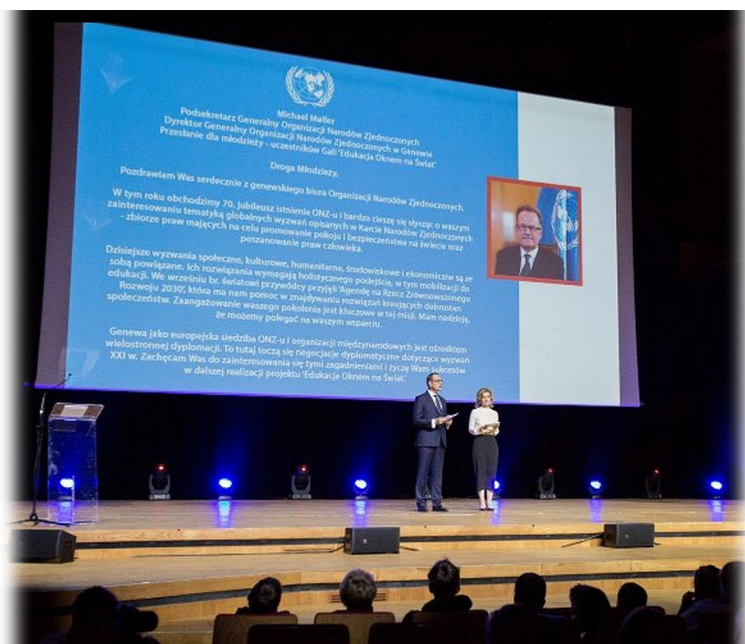
A.K.: Największym marzeniem dla mnie jest to, żeby młodzież, z którą pracujemy zainteresowała się tym, o czym mówimy, żeby na świecie widziano Polskę jako lidera, z którego bije siła.

J.P.: Serdecznie dziękuję Państwu, że udzielili mi tego wywiadu

M.K.: Również dziękujemy i do widzenia.

A.K.: Do widzenia.

Rozmawiał: Jakub Pilarski, kl. IIa



Ekologia

Ekologia stała się popularna stosunkowo niedawno. Jednak z roku na rok zyskuje coraz więcej entuzjastów. Przedrostek "eko" może być użyty zarówno przy żywności, jak i kosmetykach czy odzieży. Ba, nawet papier na którym znajduje się mój felieton mógłby być "eko". (Gdyby felieton ten nie spodobałby się, mógłby się znaleźć w ekologicznym koszu na śmieci.)

Cieężko jest jednoznacznie ocenić popularność ekologii. Mimo tego, że stała się niemal wszechobecna w naszym codziennym życiu, wydają mi się, że wciąż za mało o "niej" wiemy. Aktualnie, nie wiemy "w którą stronę" pójdzie zdrowy styl życia i jego propagatorzy. Wydają mi się, że istnieją dwa możliwe scenariusze. Jeden (optymistyczny) to taki, według którego entuzjaści ekologii będą działać w celu ochrony naszej planety i życia na niej przeciwko zagrożeniom (czyli po prostu naszym błędom). Ponadto, że postawią na edukację dotyczącą zrównoważonego rozwoju (przykładem takiej edukacji może być realizacja projektu „Edukacja Oknem na Świat” w Kostce, jakiś znak, że optymistyczny scenariusz się sprawdza) i będzie ona w przystępny sposób dla młodzieży propagowana. Ten pozytywny plan zakłada, że entuzjaści ekologii będą po prostu działać dla dobra wspólnego (czytaj: naszej planety, a co za tym idzie nas wszystkich).



To był scenariusz pozytywny, szanse na jego realizację wynoszą 50 %. To całkiem sporo. Jednak tyle samo szans na wejście w życie ma scenariusz negatywny. Według niego działacze ekologiczni będą tworzyć nieistniejące problemy, wymyślać nieprawdziwe zagrożenia. Oczywiście, pod przykrywką ochrony Ziemi. Rzeczy niegroźne stawiano by do rangi śmiertelnie niebezpiecznych. W celu ich „wyeliminowania” tworzone by nowe, niepotrzebne i utrudniające życie prawo. Takimi problemami mogłaby stać np. wszelaka forma komunikacji miejskiej czy korzystanie z lasów, choćby w celach rekreacyjnych. Ograniczano by wolność w imię troski o środowisko. Zakazy-

wano by jedzenia które nie jest ekologiczne (co wcale nie znaczy, że nie jest zdrowe), środków transportu czy określonego budownictwa. Prawo takie narzuciłoby ludziom ekologiczną dyktaturę. Tak, ekologiczną dyktaturę.

Uważam, że obydwa scenariusze są możliwe do wprowadzenia w życie. Jednak to też od nas zwykłych ludzi zależy który scenariusz zostanie wybrany.

Dziś, ekologia przypomina znaną aktorkę, która przed chwilą weszła na scenę. Wszyscy widzowie czekają na to co powie. My też czekamy.

Daniel Czerniawski, kl. IIb



Kostka Smaku ekologicznie!

Doczekaliśmy się fantastycznej, profesjonalnej pracowni!!! Jesteśmy na etapie dzieckiej radości i intensywnej pracy przy użyciu kuchenki, mikrofalówki i piekarnika. Ktoś chce się przyłączyć? Zapraszamy na II piętro do pracowni Kostki Smaku...

Podczas dnia otwartego szkoły Kostka Smaku przeszła chrzest bojowy. Upiekliśmy 6 ciast marchewkowych, około 70 muffinek z jabłkami i cynamonem oraz ponad 100 koreczków ekologicznych z pomidorkami koktajlowymi, szpinakiem i kurczakiem.

Ciasto marchewkowe

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- 4 jajka
- $\frac{3}{4}$ szklanki cukru
- $\frac{3}{4}$ kostki masła
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 szklanka startej na drobnych oczkach marchewki
- 2 łyżki płatków owsianych

Jajka zmiksować wraz z cukrem na gładką, puszystą (prawie białą) masę. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i sodą oczyszczoną. Dodać do jajek i delikatnie wymieszać. Do ciasta dołożyć marchewkę, wymieszać. Masło rozpuścić w rondelku i ostudzić. Cienką strugą wlać do masy marchewkowej i wymieszać. Blachę wyłożyć papierem do pieczenia, wylać ciasto. Piec ok. 35-40 minut w temperaturze 180 stopni.



Muffinki z jabłkami i cynamonem

Składniki:

- 2 jabłka
- 250g mąki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki mielonego cynamonu
- 125g cukru
- 125ml płynnego miodu
- 60ml pitnego jogurtu naturalnego
- 125ml oleju roślinnego
- 2 jajka
- Płatki owsiane do posypania



Piekarnik rozgrzać do 200st. C i wyłożyć blaszkę do muffinek papierowymi foremkami.

Obierać jabłka i usunąć gniazda nasienne, potem pokroić w małą kostkę (ok. 1 cm). Odmierzyć do miski mąkę, proszek do pieczenia i łyżeczkę mielonego cynamonu. W osobnej miseczce lub dzbanku zmieszać trzepaczką 125g cukru, miód, jogurt, olej roślinny i jajka.

Mokre składniki mieszać z suchymi. Dodać posiekane jabłka i lekko wymieszać, ale nie za długo. Grudkowate ciasto daje lepsze muffinki.

Łyżką przełożyć masę do papierowych foremek i posypać płatkami owsianymi. Formę wstawić do nagrzanego piekarnika i piec około 20 minut, aż muffinki wyrosną i nabiorą złotego koloru.



ZŁOTOUŚCI, czyli zasłyszane w KOSTCE

"Zobaczmy, jak będziesz śpiewał, jak będziesz mówił"
(jeden uczeń do drugiego na lekcji języka polskiego)

„Jedziesz po mnie jak po maśle”.
(jeden uczeń do drugiego na przerwie)

„Zrobi mi ktoś skany albo zdjęcia tematu: zanieczyszczenia wody czy coś takiego, bo ja chyba zgubiłam książkę”
(uczenica do kolegów z klasy na przerwie)

„Nie zimno Ci? Gdzie masz bluzę?” – pyta nauczyciel.
„Zgubiłem” – odpowiada uczeń.
(Pani Katarzyna Kowalczyk do ucznia na lekcji języka polskiego)

„Ludzie, nie potrzebujecie mnie! No co to jest reakcja cząsteczkowa? No cząsteczki, nie? A jonowa? To jony...”
(Pani Edyta Janda na lekcji chemii)

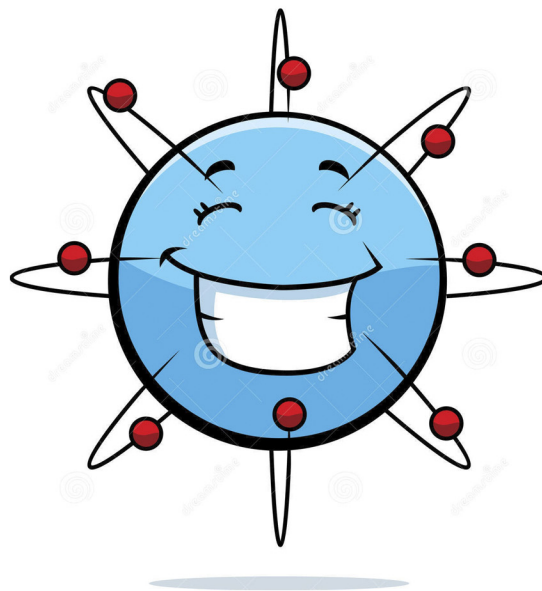
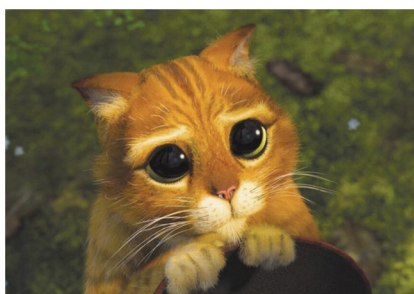


„Tu sobie wezmę, tak sobie wezmę. Będę taki”.
(pan Paweł Mika na lekcji informatyki)

„A ja jestem, wiesz co? Steven Spielberg”!
(Pan Paweł Mika na lekcji informatyki)

„Jak się pisze tektura?” – pyta jeden z uczniów.
„Przez „T”!” – odpowiada nauczyciel.
(Pan Paweł Mika na lekcji zajęć technicznych)

" Jak cię zapytam na następnej lekcji, co to jest kondensator tantalowy, to żebyś nie zrobiła oczek jak kotek w Shreku."
(Pan Paweł Mika do jednej z uczennic)



„No kochani! Nie krępujcie się, podchodzimy do tablicy. Zrobi się cieplej”.
(Pani Edyta Janda do uczniów na lekcji matematyki)

Czy wiesz, że...

...niezwykle wygodne dla matek i dzieci- pieluchy jednorazowe, po zużyciu zajmują aż 4% zawartości wszystkich wysypisk?

...statystyczny Polak wytwarza ponad 320 kg śmieci rocznie? Na wysypiska ląduje ponad 12 milionów ton odpadów , aż 98% można by wykorzystać poprzez segregację.

...butelki, torebki śniadaniowe bądź torby na zakupy stanowią ok. 7% masy wszystkich śmieci, ale zajmują dużo miejsca, niemal 30% wszystkich odpadów?

...prawie 50% ze śmieci wyrzucanych do kosza każdego dnia można wykorzystać jako kompost?





**Zapraszamy do Wspólnego
redagowania
Kostka-Magazyn**

KOSTKA  MAGAZYN

ADRES REDAKCJI: UL. SPÓŁDZIELCÓW 5, 30-682 KRAKÓW

E-KOSTKA MAGAZYN: WWW.KOSTKA.EDU.PL/KOSTKA-MAGAZYN/

E-MAIL: MAGAZYN@KOSTKA.EDU.PL

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO KOSTKA PUBLICZNE GIMNAZJUM JEZUITÓW W KRAKOWIE

REDAKTOR NACZELNY: - KATARZYNA KOWALCZYK

KURATOR: - O. PAWEŁ BROŻYŃIAK SJ

SKŁAD: - PAWEŁ MIKA

ZDJĘCIA: ARCHIWUM KOSTKA PGJ

NAKLAD: 150 EGZEMPLARZY

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE REDAKCJE NADESŁANYCH MATERIAŁÓW.

KORRESPONDENCI: ZACHĘCAMY ABY KAŻDA KLASA, RADA RODZICÓW ORAZ GRONO PEDAGOGICZNE Z PRACOWNIKAMI ADMINISTRACJI I OBSŁUGI PRZEKAZYWAŁO REDAKCJI INFORMACJE O WAŻNYCH WYDARZENIACH DLA SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ.

DZIĘKUJEMY SPONSOROM DZIĘKI KTÓRYM MOŻLIWA JEST PUBLIKACJA TEGO NUMERU